

NAJWAŻNIEJSZE HISTORYCZNE POSTACIE ZWIĄZANE Z MIASTEM LIMANOWA

Limanowa, miasto leżące w Beskidzie Wyspowym, na przestrzeni wieków ulegało systematycznemu rozwojowi. Wydarzenia jakie miały tu miejsce, jak i zachodzące procesy zmian, zdecydowały o awansie cywilizacyjnym miasteczka. Wszystko to tworzyli ludzie tu mieszkający, o których powinno się pamiętać. Nie sposób wszystkich zaprezentować. Przedstawię więc wybrane postacie tych przedstawicieli poszczególnych środowisk, z którymi wiąże się ogólnie pojęty rozwój miasta.

Najstarsze wzmianki o Limanowej pojawiają się około 1476 roku, zaś pierwszym nie budzącym wątpliwości przekazem o Limanowej, wówczas wsi Ilmanowa, jest zapiska o podziale dóbr po **Piotrze Słupskim** z 1489 roku. Władanie Limanową przez ród **Słupskich herbu „Drużyna”** trwało około wieku. W 1520 roku miejscowość nabył stolnik krakowski **Achacy Jordan herbu „Trąby”**, a w 1565 r. **Stanisław Jordan** uzyskał od króla Zygmunta Augusta przywilej zezwalający na podniesienie części wsi Ilmanowa do rangi miasta.

W roku 1639 Limanowa z przyległymi włościami przeszła w ręce **Achacego Przełęckiego**, stolnika krakowskiego, który zarządzał tu do roku 1645. To on przyczynił się do uporządkowania gospodarki i administracji.

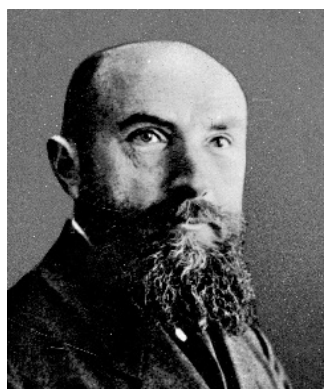
Po rozbiorach miasto znalazło się w cyrkule nowosądeckim. Przejęcie administracji przez Austriaków korzystnie wpłynęło na jego rozwój. W roku 1867 utworzono powiat limanowski, co zwiększyło prestiż miasta. Pierwszym starostą był **Walenty Jaworowski**, zaś ostatnim przed II wojną światową – **Stanisław Alojzy Nowak**.

W ciągu XIX wieku Limanowa w swym wyglądzie nabiera cech charakterystycznych dla ośrodków typu miejskiego. Wspomina o tym na początku XX wieku prof. Franciszek Bujak, który we wstępie wydanej w 1902 roku monografii zatytułowanej „Limanowa – miasteczko powiatowe w zachodniej Galicji – stan społeczny i gospodarczy”, m.in. podkreślał, że: (...) *Limanowa jest ciągle małym miasteczkiem górskim, mimo że jej rozwój popierają takie ważne czynniki, jak znaczne jarmarki na bydło tudzież okoliczność, że jest siedzibą sądu powiatowego, starostwa i innych urzędów administracyjnych, że ma jedyną w promieniu 4-milowym aptekę i dwóch lekarzy. Wszystkie te czynniki ściągają do niej codziennie dosyć licznie ludność okoliczną. Bezpośredni wpływ jej na okolicę, wyrażający się we wzajemnej zależności gospodarczej jest oczywiście słaby i terytorialnie ograniczony,*

bo nie ma ona sił objąć i wyczerpać wszystkiego, co produkują na zbyt nawet biedne górskie wsie, a z drugiej strony nie jest w stanie zaspokoić wszystkich ich potrzeb kulturalnych. Ale nawet tego obecnego swego znaczenia nie posiadałaby Limanowa bez browaru i bez stacji kolejowej, które chociaż oficjalnie (w nazwach) uważane są za przynależności miasteczka, jednak leżą na obszarze dwóch sąsiednich wsi. Od strony południowej łączy się bezpośrednio z miasteczkiem, oddzielony tylko potokiem obszar dworski w Starej Wsi z browarem i kilkoma budynkami, które mieszczą część szkoły ludowej limanowskiej, salę „Sokoła”, Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej. Od strony północno – zachodniej oddziela również potok kilka domów na terytorium wsi Sowliny, zbudowanych zupełnie tak samo, jak domy w miasteczku, a zamieszkały przez urzędników, pracujących w biurach w Limanowej, nieco wyżej nad tymi domami leży stacja kolejowa.



Rynek limanowski z końca XIX wieku.



Kim był **Franciszek Bujak**?

Urodził się 16 sierpnia 1875 roku we wsi Maszkienice w powiecie brzeskim, jako syn Anny i Jakuba Bujaków. Był dzieckiem posłusznym i obowiązkowym. Zanim poszedł do szkoły ludowej, umiał już czytać i pisać. Po ukończeniu 10 roku życia, przeznaczony przez ojca na księdza, opuścił rodzinny dom. W latach 1886 – 1894 pobiera naukę w Gimnazjum w Bochni.

Po zdaniu matury rozpoczyna studia w 1894 roku na wydziale filozoficzno – historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Ten wybór studiów, wbrew woli ojca, w konsekwencji dla Bujaka czyni trudne lata zmagania się zarówno ze złym stanem zdrowia jak i z kłopotami materialnymi. Jego upór i oczarowanie nauką owocuje uzyskaniem tytułu doktora w 1899 roku z historii gospodarczej Polski. W latach 1901 – 1902 uzupełnia studia w Lipsku, Rzymie i Genui. Po powrocie z zagranicy pracuje jako asystent na Uniwersytecie Jagiellońskim, w bibliotekach (w Bibliotece Jagiellońskiej) i w archiwach (w Krajowym Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie).

Zakończenie studiów zagranicznych jest początkiem jego małżeństwa z Ewą Kromsztyk, z którą miał trójkę dzieci: Ewę, Jakuba i Stanisława. Z dzieci przeżył tylko Jakub, znany alpinista i narciarz, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach po wojnie.

W 1905 roku Franciszek Bujak uzyskuje habilitację i tytuł docenta historii gospodarczej Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie pracy *Studia nad osadnictwem Małopolski*. Rok 1909 przynosi mu tytuł profesora nadzwyczajnego i obejmuje on kierownictwo nowo utworzonej katedry historii gospodarczej UJ w Krakowie, gdzie pracuje do 1919 roku. Przed I wojną światową Bujak zaangażował się w działalność polityczną. Aktywnie, uczestniczył w galicyjskim ruchu ludowym, współpracując z Polskim Stronnictwem Ludowym – Piast. Był ekspertem delegacji polskiej, zajmującym się zagadnieniami gospodarczymi, na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku. Otrzymuje mianowanie na profesora zwyczajnego historii społeczno – gospodarczej na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie pracuje do 1921 roku.

W 1920 roku był przez krótki okres ministrem Rolnictwa i Reformy Rolnej w rządzie Władysława Grabskiego. W roku akademickim 1920/21 obejmuje katedrę historii społeczno – gospodarczej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i pozostaje tam do 1943 roku.

Franciszek Bujak brał czynny udział w życiu naukowym kraju, obejmując swą działalnością całość rozwoju nauki historycznej. Stworzył szkołę badawczą polskiej historii gospodarczej, zwłaszcza dziejów wsi. Od roku 1917 był członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, a do 1922 r. jej członkiem czynnym. W okresie lwowskim wykazał się jako założyciel i redaktor czasopism: „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych od 1931”, „Biblioteka dziejów kultury i wsi”, „Wieś i Państwo”. Od połowy lat trzydziestych

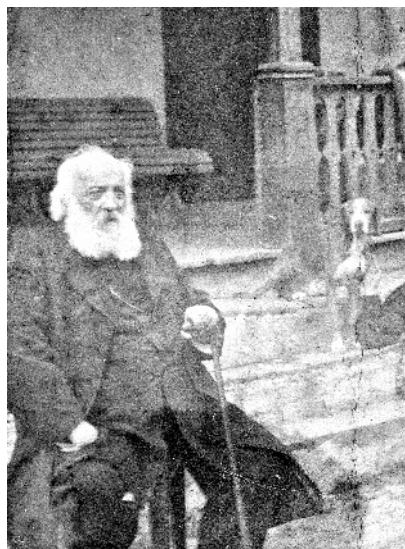
zmniejszył się udział Bujaka w zajęciach czysto dydaktycznych. Swój czas poświęcał głównie pracom organizacyjnym oraz własnej pracy twórczej.

W ostatnich latach II wojny światowej przyjechał do Krakowa i w 1945 r. zgłosił się jako profesor do Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1946 roku powierzono mu katedrę ekonomiki spółdzielczej na Wydziale Rolniczym UJ (tzw. Studium Spółdzielcze). W pierwszych latach po wojnie włączył się też w prace naukowe i organizacyjne Komitetu Naukowego do Ziem Odzyskanych. W 1948 roku przeszedł na emeryturę, zaś w 1951 roku został członkiem tytularnym Polskiej Akademii Nauk. Zmarł 21 marca 1953 roku w Krakowie i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

Duży wpływ na pielęgnowanie idei patriotycznych w okresie zaboru austriackiego mają osoby związane z gniazdem „Sokoła”, które zawiązało się w Limanowej 16 września 1893 r.

Do grupy aktywnych jego działaczy w pierwszych latach działalności „Sokoła” należeli: **Kazimierz Żuławski** – pierwszy prezes limanowskiego gniazda „Sokoła”, właściciel majątku i dworu Słomiana w Młynnem, uczestnik Powstania Styczniowego, który walczył w oddziale Mariana Langiewicza; **Emanuel Winter** – wiceprezes „Sokoła”, korespondent prasowy „Przewodnika Gimnastycznego – Sokół” wydawanego we Lwowie. Pochodził z Mszany Dolnej; **Leon Dihm** – kierownik limanowskiego browaru; **Franciszek Stephen** – naczelnik stacji kolejowej; **dr Karol Młodzik** – limanowski adwokat; **Walery Wieniawa Zubrzycki** – limanowski aptekarz; **Zygmunt Mars** – syn Józefa, właściciela dworu w Starej Wsi, marszałek powiatu limanowskiego i kolator nowego kościoła, którego budowę rozpoczęto w 1911 roku; **Józef Sikora** – kierownik limanowskiej szkoły, zasiadający w Okręgowej Radzie Szkolnej; **Mieczysław Dąbrowski** – urzędnik kolejowy; **Stanisław Oraczewski** – sekretarz Rady Powiatu w Limanowej; **Wincenty Potocki** – pracownik Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowo – Ziemskiego; **ks. kanonik Kazimierz Łazarski** – proboszcz limanowski, późniejszy budowniczy kościoła w Limanowej; **Józef Mars** – właściciel majątku starowiejskiego, działacz społeczny i gospodarczy, założyciel Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowej, czynnie wspomagający uczestników Powstania Styczniowego; **dr Kazimierz Kruk** – lekarz powiatowy – fizyk rządowy.

Spośród tych postaci przybliżę niektóre. **Józef Mars (1819-1905)** – korzenie limanowskiej rodziny Marsów herbu „Noga”, należącej do szlachty siewierskiej, sięgają



Józef Mars.

Strzyżowic w powiecie olkuskim (a od 1867 r. w będzińskim). Józef urodził się 3 grudnia 1819 r. w rodzinie właściciela majątku w Strzyżowicach Kaspra Marsa i Elżbiety z domu Chodakowskiej. W swoim pamiętniku, którego fragmenty zachowały się w zbiorach Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej, wspominał: *Lata dziecięce spędziłem w domu rodzinnym pod troskliwą opieką matki, która też zajmowała się nauką moją. Jej zawdzięczam elementarne wiadomości. Ojciec zaś uczył mnie szermierki i jazdy konnej. Miałem więc kucyka, szabelkę, pistolecik i mundur krakowski. Kiedy wybuchło powstanie w 1831 roku odbyłem na kucyku wycieczkę wojenną. Pobudzony pragnieniem niezwykłych wrażeń, uciekłem z moim pełnym rynsztunkiem wojennym do powstańców, którzy jednak powiedziawszy mi, że na wojnie dzieci są niepotrzebne, odprowadzili mnie do domu.*

W dwunastym roku życia umiera mu matka. Ojciec oddaje go do pensjonatu u państwa Lazarów, który mieści się w sąsiedniej wsi. Tam przebywa dwa lata. W roku 1834 wyjeżdża do Krakowa, aby podjąć naukę w Gimnazjum św. Anny. Podczas nauki w Gimnazjum, jako uczeń trzeciej klasy otrzymuje pozwolenie uczęszczania na kursy pedagogiczne, wykładane w uniwersytecie. Po ich ukończeniu dostaje pozwolenie udzielania lekcji w pensjonatach. Przez cały okres nauki w Gimnazjum uczy w pensjonatach, co stanowi główną podstawę jego utrzymania, gdyż ojciec obciążony kilkorgiem dzieci, nie mógł udzielać mu pomocy. Po ukończeniu gimnazjum i dwuletnich studiach filozoficznych, wpisał się na medycynę na uniwersytecie krakowskim. Po dwóch latach medycynę przerywa i rozpoczyna inne studia, tym razem na fizyce, których również nie kończy. Opuszcza Kraków i udaje się do stryja Antoniego Marsa do majątku w Malinowicach, gdzie zostaje pomocnikiem w sprawach gospodarskich. Kiedy przyjeżdża do Krakowa w sprawach stryja, poznaje Franciszkę Żelechowską, córkę Pawła, właściciela Łętowni pod Przemyślem, którą wkrótce poślubia.

Z Franciszką z Żelechowskich herbu „Ciołek”, miał sześciu synów: *Antoniego Izydora, Jana Nepomucena, Stanisława Oktawiana, Zygmunta Feliksa, Kazimierza Leona i Tadeusza Grzegorza* oraz trzy córki: *Augustynę, Marię Annę i Annę Jadwigę*.

Józef Mars przejmuje część majątku w Starej Wsi – Limanowej drogą rodzinnych koligacji za rentę od wdowy po poprzednim właścicielu majątku Konstantym Stopnickim, spokrewnionej z jego żoną Franciszką i osiedla się w nim na stałe wraz z rodziną w 1855 roku. Następnie przejmuje stopniowo dobra braci i sióstr swojej żony. Skomplikowane sprawy spadkowe trwały 10 lat.

Po zakończeniu rodzinnych spraw Antoni Mars zaangażował się aktywnie w pracę społeczną oraz inicjatywy gospodarcze i patriotyczne. Był w powiecie limanowskim przywódcą Organizacji Pokojowej, zainicjował powstanie Sądów Polubownych, które zajmowały się głównie sporami w gronie ziemian, przeważnie o charakterze majątkowym. Był też inicjatorem utworzenia w 1877 r. Towarzystwa Zaliczkowego oraz współzałożycielem Domu Zleceń, który działał w latach 60. XIX w., a następnie Domu Rolniczo – Komisowego „Józef Mars i Spółka”, a także powołał w 1882 r. Towarzystwo Ochrony Własności Ziemskiej. Był kolatorem (opiekunem i dobrodziejem) limanowskiego kościoła, a od 3 maja 1891 r. zastępcą przewodniczącego Komitetu Budowy Kościoła w Limanowej. W okresie ok. 40 lat doprowadził gospodarstwo i browar do rozkwitu. Czynn timeriał Powstanie Styczniowe. W swoich pamiętnikach m. in. zapisał: *Po powstaniu w 1863 r. w Galicji ogłoszony został stan wojenny, robiono więc dochodzenia, aresztowano biorących udział i pomagających powstańcom, a sąd wojenny wydawał wyroki na odsiedzenie w kryminale lub twierdzy, niektórych nawet na parę lat (...). Ja byłem czynny jako naczelnik powiatowy w zorganizowanej w Galicji organizacji pokojowej: Oświata Wolność Narodowa, która poddała się pod władzę rewolucyjną warszawską, zastępowaną w Krakowie przez Ławę Krakowa. Byłem delegowany do robienia rachunków, sprawozdania i kontrolowania kasy Obwodu Nowosądeckiego, zbierania składek na poparcie powstania. Najważniejsze czynności moje odbywały się w Domu Zleceń w Nowym Sączu przeze mnie założonym i dyrektorowanym (...). Odbywały się więc rewizje, przeważnie każdego tygodnia, a czasami nawet po dwa razy w tydzień, to w Domu Zleceń w Nowym Sączu, to we dworze na Starej Wsi, pod eskortą wojskową z bagnietami przy drzwiach i przy każdym oknie (...).*

Po powstaniu był chwilowo aresztowany. Otrzymał nakaz stawienia się przed sądem wojennym w Krakowie. Dochodzenia w sądzie prowadzone były przez wiele tygodni. Ostatecznie wyszedł ze sprawy cało. W latach późniejszych prowadził ożywioną działalność gospodarczą i kulturalną, m.in. założył teatr. W roku 1896 zostaje prezesem „Sokoła”, przekazując salę we własnym budynku, obok dworu, na siedzibę limanowskiego gniazda.

Za jego zaangażowanie w sprawy społeczne w Limanowej Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego na posiedzeniu 10 lipca 1900 r. uchwaliła w uznaniu zasług **Antoniego Józefa Marsa** przesłać na Jego ręce pismo następującej treści: *CZCIGODNY PANIE! – Przez lat dwadzieścia byłeś duszą Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowej – nie tylko jako jego Twórca, który z niczym zaczynał i w pierwszych zawiązkach własną ofiarnością był Towarzystwa podpierał, ale oddałeś mu się niepodzielnie – zdawszy własne interesy rodzinne na synów. Twórczym umysłem powołałeś do życia nową zupełnie instytucję – jakiej w kraju wzoru nie było tj. „Towarzystwo Ochrony Własności Ziemskiej”, które to Towarzystwo w ciągu lat 14 uratowało ziemię, należącą do kilkuset rodzin – wywłaszczeniem przez obce żywioty zagrożone. Zorganizowałeś przy naszym Towarzystwie Fundusz zapomogowy dla biednych pogorzalców. Wziąłeś na siebie ciężar kierowania zastępstwem Banku Krajowego – tyle ważnych dla naszego powiatu (...) – podpisali: **ks. Ignacy Górski** – prezes, **ks. Kazimierz Łazarski** – wiceprezes oraz **Stanisław Potocki, dr Karol Młodzik, Marian Kwiatkowski, ks. Jan Bubula, dr Włodzimierz Wójtowicz, Franciszek Czeczótka.***



Zygmunt Mars.

Niemniej aktywnym od Józefa Marsa był jego syn, **Zygmunt Mars**, który majątkiem ziemskim na Starej Wsi zarządzał od 1892 roku. Urodził się w 1859 roku i był najmłodszym synem Józefa i Franciszki z Żelechowskich. O wykształceniu jego nie wiadomo nic. W 1887 r. ożenił się z Jadwigą Zielińską z Klęczan. Małżeństwo było bezdzietne. Obok obowiązków, związanych ze skutecznym zarządzaniem gospodarstwem i browarem w Limanowej, odbudował straty poniesione podczas I wojny światowej. Przez wiele lat pełnił funkcję marszałka wzorcowego powiatu limanowskiego i kolatora kościoła w Limanowej. Był członkiem Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego. Zasiadał w składzie jury – zespołu sędziowskiego w konkursie Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana” w Krakowie na projekt kościoła – pomnika Konstytucji 3 Maja w Limanowej. Współpracował z Józefem Alojzym Beckiem, sekretarzem Rady Powiatowej w Limanowej, twórcą idei samorządności, (ojcem Józefa Becka – późniejszego ministra spraw zagranicznych II RP). Po uchwaleniu reformy rolnej w 1944 r. odebrano mu wszystkie dobra ziemskie wraz z limanowskim dworem, który z rodziną był zmuszony opuścić. Mieszkał w małym domu niedaleko dworu

na tzw. „spalenisku”, gdzie opiekowała się nim Róża Pikówna. Zmarł w 1945 roku i spoczywa w limanowskiej kaplicy – grobowcu rodziny Marsów.

Istotny wpływ w działalności społecznej XIX wiecznej Limanowej miała rodzina aptekarzy limanowskich. Pierwszym odnotowanym w dokumentach aptekarzem w Limanowej był **Ludwik Müller**. Jego apteka mieściła się w budynku obok drewnianego kościoła tuż koło plebanii od strony wyjazdu z Limanowej do Krakowa przy ul. Szpitalnej, później Krakowskiej. Był to obszerny dom murowany z dachem krytym dachówką i świadczył o dużej zamożności właścicieli. Apteka była jedyną w powiecie i przez wiele lat dobrze prosperowała. Na tyłach domu mieścił się duży ogród z altaną, za nim plac zabaw dla dzieci.



Antoni Müller.

W roku 1813 na świat przychodzi Antoni, najstarszy syn Ludwika i Józefiny z domu Sobotnik Müllerów. **Antoni Müller (1813-1884)** studiuje farmację we Lwowie i tam uzyskuje tytuł magistra. Przez pewien okres zatrudniony był w aptece obwodowej Jana Woycikowskiego w Nowym Sączu. Powraca do Limanowej, by drogą spadku odziedziczyć jedyną aptekę w Limanowej po ojcu Ludwiku. W roku 1842 odbył się w Limanowej ślub dziewiętnastoletniej Karoliny (ur. 1823 r.) z Heinleinów (córka Tomasza i Katarzyny z domu Schoebe Heinleinów) ze starszym o dziesięć lat kawalerem Antonim. Rodzina Karoliny i Antoniego była liczna – pięć córek i trzech synów. Dom tej zacnej rodziny był wykwintny, przykładowy i prowadzony, jak się mówiło wtedy, „na wysokiej stopie”. Odpowiedniego poziomu życia wymagała pozycja Antoniego Müllera, który pełnił różnego rodzaju funkcje społeczne m.in. był wiceburmistrzem Limanowej. O poziom życia dbała żona Karolina. Poza służbą, kucharką, była bona do dzieci i „Fraulein” ucząca ich języków obcych i gry na fortepianie.

Najstarszą córką Müllerów była *Bronisława Antonina*, następne dzieci w kolejności to: *Władysław*, *Leokadia Józefa*, *Antoni Henryk Julian*, *Aleksandra Alojza*, *Franciszka Gabriela*, *Stanisław Józef*, *Antonina Maria Eugenia*.

Dwaj synowie Antoniego umierają jako dzieci, trzeci Antoni Henryk Julian, magister farmacji, któremu ojciec Antoni miał wkrótce przekazać limanowską aptekę, zmarł nagle jako

25 letni młodzieniec w marcu 1880 roku. Po tragedii jaką była utrata trzeciego syna, Karolina i Antoni Müllerowie załamali się. W powstałej sytuacji Antoni zgłasza do Gremium Aptekarskiego w Krakowie zapotrzebowanie na młodego magistra farmacji do pomocy pracy w aptece. Na ogłoszenie to odpowiada Walerian Wieniawa Zubrzycki, który do Limanowej przybywa w 1883 roku. Zdobywa szybko zaufanie swego przełożonego, co więcej – żeni się z Franciszką Gabriellą Müllerówną.

Po tragicznych przeżyciach Antoni Müller podupada na zdrowiu i 13 lipca 1884 roku umiera. Aptekę przejmuje żona Antoniego, Karolina, a Walerian Zubrzycki w tym czasie zarządza apteką. Po roku 1885 umiera Karolina, a z dniem 20 marca 1885 roku apteka przechodzi na własność magistra Waleriana Wieniawy Zubrzyckiego, męża Franciszki – córki Karoliny i Antoniego Müllerów. W ten sposób kończy się okres pracy rodu Müllerów w limanowskiej aptece, a rozpoczyna rodziny Zubrzyckich.



Walerian Wieniawa Zubrzycki (1857-1926) – urodził się Brzostku nad rzeką Wisłoka w województwie podkarpackim, jako syn Ignacego i Wiktorii. Po wczesnej śmierci ojca, opiekunem jego został Julian Zubrzycki, właściciel dóbr w Rabce. Walerian rozpoczął w 1880 roku dwuletnie studia farmaceutyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1882 roku, otrzymując tytuł magistra farmacji. Po objęciu apteki w 1885 roku – potwierdzeniem tego faktu jest zapis w czasopiśmie Galicyjskiego Towarzystwa

Aptekarskiego z roku 1886 – otrzymuje niezbędną koncesję do prowadzenia apteki. Walerian Zubrzycki z Franciszką Müllerówną mają czworo dzieci. Najstarszy syn January – późniejszy profesor, kierownik Kliniki Ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z pionierów polskiej ginekologii, po II wojnie światowej twórca Pomorskiej Akademii Lekarskiej w Szczecinie. Później na świat przyszły trzy córki: Klementyna, Wiktorja, Maria. Klementyna i Wiktorja ukończyły studia farmaceutyczne w 1910 roku i rozpoczęły pracę w aptece u ojca w Limanowej. Najmłodsza córka, Maria, ukończyła w Krakowie Konserwatorium Muzyczne w klasie fortepianu. W 1885 roku Walerian Zubrzycki nabywa budynek nieco dalej od usytuowanej pierwszej apteki teścia, ale również przy ulicy Krakowskiej, który staje się od tej pory domem rodzinnym Zubrzyckich. Budynek miał charakterystyczną dużą bramę wjazdową

od strony ulicy i drewnianą werandę. Część pomieszczenia była przystosowana do prowadzenia apteki. Od tego momentu w tym właśnie budynku kontynuowane są dalsze dzieje apteki „Pod Gwiazdą” w Limanowej.

W 1889 roku administratorem parafii limanowskiej zostaje **ks. Kazimierz Łazarski**, a już od roku 1891 w Limanowej sprawy związane z budową kościoła przybierają tempa. W tym samym roku, 3 maja, odbywa się pierwsze posiedzenie Komitetu Budowy Kościoła w Limanowej. Na tym posiedzeniu zostaje podjęta decyzja o budowie świątyni – pomnika Konstytucji 3 Maja.

Czternastoosobowemu Komitetowi przewodniczy nowy limanowski proboszcz **ks. Kazimierz Łazarski**, a w jego skład wchodzi znane i szanowane osoby w Limanowej, m. in.: **Józef Mars** – właściciel dworu w Starej Wsi, **Antoni Janik** – burmistrz Limanowej; **dr Kazimierz Żelechowski**, **Eugeniusz Rozwadowski** – radca (najbogatszy kupiec Limanowej), **Zygmunt Mars** – późniejszy marszałek powiatu, **Walerian Zubrzycki** – aptekarz, który staje się wielkim sympatykiem budowy nowej świątyni i przez cały okres jej wznoszenia wspiera ks. Kazimierza Łazarskiego.

Walerian Wieniawa Zubrzycki w roku 1891 zostaje wybrany burmistrzem Limanowej. Pełni tę funkcję przez kilka lat oraz zostaje powołany na naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Limanowej. Pełniąc funkcję burmistrza, Zubrzycki był głęboko zaangażowany w życie społeczne miasta. Doprowadził do rozbudowy zaniedbanego miasteczka. To za Jego kadencji wyznaczono ulicę nazywaną wówczas Ku Mordarce, przy której bardzo szybko wybudowała swe rezydencje limanowska elita. Jako burmistrz doprowadził do zarybienia stawów i rzek na Ziemi Limanowskiej. Pełnił również funkcję limanowskiego ajenta Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń z siedzibą w Krakowie. Zubrzycki umiera w 1927 roku i zostaje pochowany na parafialnym limanowskim cmentarzu nieopodal kaplicy rodzinnej Marsów.

Za życia utrzymuje doskonale kontakty z księdzem prałatem Kazimierzem Łazarskim, jest jego najbliższym sąsiadem. Najstarsza córka Waleriana Zubrzyckiego – Klementyna przez cały okres budowy świątyni limanowskiej dokumentowała aparatem fotograficznym nawet najdrobniejsze zmiany. **Klementyna Zubrzycka** – kontynuuje tradycje farmaceutyczne rodziny. Wychodzi za mąż za **Zdzisława Bączkowskiego**, także magistra farmacji, znanego działacza społecznego w Limanowej.



Ks. Kazimierz Łazarski (1858-1944) – należy niewątpliwie do najwybitniejszych proboszczów Limanowej. Odznaczony wieloma tytułami honorowymi ze strony Kościoła, doczekał się również uznania ze strony Państwa, bowiem 12 listopada 1931 roku prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki, nadał ks. Łazarskiemu Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski.

Urodził się 1 marca 1858 roku w Jordanowie. Kształcił go brat jego ojca, ks. Józef Łazarski. Studiował w latach 1877-1881 w Seminarium Duchownym w Tarnowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1881 roku z rąk biskupa Pukalskiego. Jako wikariusz pracował kolejno w Zawoi, Otfinowie, Starym Sączu, Zaborowie, w Gwoźdźcu jako administrator parafii, a w Uszwi jako administrator.

11 listopada 1890 roku biskup Łobos mianował go proboszczem w Limanowej. Będąc proboszczem limanowskim, dwukrotnie odbudował plebanię (1895, 1915 rok).

Postawił kaplicę murowaną na cmentarzu w 1894 roku. Piastował wiele zaszczytnych funkcji. Minister wojny z Wiednia mianował go kapelanem wojskowym, a bp Łobos delegatem biskupim do Rady Szkolnej, zaś w 1930 r. został mianowany przez bp. Wałęgę dziekanem limanowskim. Był również honorowym radcą Kurii biskupiej.

Największym dziełem jego życia jest kościół parafialny – pomnik 100. rocznicy Konstytucji 3 Maja. W marcu 1891 roku zostaje powołany Komitet Budowy Kościoła, na czele którego staje ks. kanonik Kazimierz Łazarski. W komitecie tym skupia się grono miejscowych patriotów.

Na jego prośbę w 1908 r. Towarzystwo Sztuki Stosowanej w Krakowie rozpisało konkurs na projekt kościoła, a w 1909 r. rozpatrzono projekty na posiedzeniu konkursowym. Spośród projektów zgłoszonych do konkursu, najlepszy okazał się projekt Zdzisława Mąceńskiego z Warszawy, za który autor otrzymał pierwszą nagrodę. Przeznaczono go do realizacji. Zanim jednak został zatwierdzony przez Komitet Budowy oraz Kurię Diecezjalną w Tarnowie, upłynęły następne dwa lata. W rezultacie do budowy przystąpiono w 1911 roku po rozebraniu istniejącego drewnianego kościoła. Budowa stanu surowego kościoła trwała do 1918 roku. Po siedmiu latach zmagania z budową, na kilka dni przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, 6 października 1918 r. ks. Łazarski poświęcił kościół i odprawił w nim

pierwsze i zarazem dziękczynne nabożeństwo różańcowe. Konsekracji kościoła dokonał ordynariusz tarnowski bp Leon Wałęsa 6 października 1921 r., po 10 latach od rozpoczęcia budowy.

Oprócz zaangażowania w budowę kościoła ks. kanonik Łazarski włączał się w działalność patriotyczną w mieście. Był jednym z tych, którzy w 1893 roku powołali do życia gniazdo „Sokoła”. Przez wiele lat wybierany był do Sądu Honorowego „Sokoła”. Druh ks. kanonik Kazimierz Łazarski był organizatorem nabożeństw patriotycznych w limanowskim kościele, m.in. związanych z: nabożeństwem błagalnym w rocznicę II rozbioru Polski czy nabożeństwem żałobnego za spokój duszy bohatera walki o wolność Ojczyzny śp. Tadeusza Kościuszki, bądź w kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W roku 1910 ustalił lokalizację pomnika grunwaldzkiego z okazji 500 – lecia zwycięstwa pod Grunwaldem. W roku 1930 uczestniczył w odsłonięciu pomnika Nieznanego Żołnierza, wygłaszając płomienne kazanie do tłumu zgromadzonych mieszkańców Limanowej. Pozostawał proboszczem przez 54 lata, w tym przez dwie wojny światowe. Zmarł 12 listopada 1944 roku w Limanowej i został pochowany w krypcie w arkadach po stronie północnej kościoła.



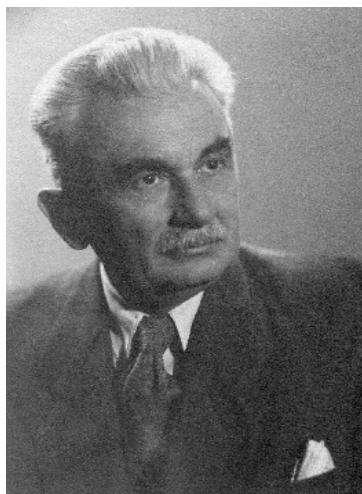
Bronisława i Józef Bekowie.

Józef Alojzy Beck – z wykształcenia prawnik, samorządowiec, działacz spółdzielczy i społeczny. Urodził się w 1867 roku. Prawo ukończył na rosyjskim Uniwersytecie Warszawskim, po studiach osiadł w Warszawie, tu pracował oraz organizował „konspirację niepodległościową i socjalistyczną”. Współtworzył w Warszawie Związek Robotników Polskich. Współpracował ze Stanisławem Grabskim (późniejszym premierem II RP) i Julianem Marchlewskim. W 1891 roku Józef Alojzy Beck został aresztowany i osadzony w Pawilonie X Cytadeli Warszawskiej. Po śledztwie, sądzie i półrocznym wyroku Beck postanowił wyemigrować z żoną Bronisławą i synem do Galicji. Po krótkim pobycie we Lwowie przybył do Limanowej w 1899 roku, gdzie zyskał protektora Zygmunta Marsa. W latach 1899-1918 pracował na stanowisku sekretarza Rady Powiatowej. Był dyrektorem Kasy Zaliczkowej. W tym czasie prowadził pracę samorządową i społeczno-oświatową, sprzyjając podniesieniu powiatu limanowskiego na wyższy poziom pod względem gospodarczym i kulturalnym. Dzięki niemu w 1900 r. zostało założone

w Limanowej Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, a przy nim biblioteka. Był jednym z założycieli Zakładu Opiekuńczego dla sierot w Łososinie, a także współzałożycielem (1910 r.) Teatru i Chóru Włociańskiego. W 1909 r. założył pierwszą w kraju Spółdzielnię Handlową „KOSA”.

Jego żona zajmowała się rozwojem szkół i czytelnictwa ludowego. Beck rozwijał również sadownictwo na Ziemi Limanowskiej. W 1902 r. założył przy ul. Słonecznej w Limanowej Szkółkę Drzew Owocowych, która istniała do 1917 roku. W latach 1900-1901 wybudował stylowy dom zwany „Bekówką” w którym zamieszkał z rodziną. Stał się on centrum życia intelektualnego w mieście, często odwiedzał go m.in. znany pisarz, „piewca Podhala” Władysław Orkan. W 1913 roku gościem rodziny Becków w Limanowej był Józef Piłsudski w związku z kursami oficerskimi Związku Strzeleckiego w pobliskiej miejscowości Stróża. Było to pierwsze spotkanie Józefa Becka, (późniejszego ministra spraw zagranicznych II RP), z Józefem Piłsudskim w domu rodzinnym na „Bekówce”, w którym najczęściej spędzał wakacje. Rodzina Becków opuszcza Limanowę w roku 1918 i wyjeżdża do Warszawy, bowiem Józef Alojzy Beck zostaje podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i piastuje tę funkcję od 31 stycznia 1919r. do 20 lutego 1920 r. w rządach kolejno Ignacego Paderewskiego a następnie Leopolda Skulskiego. Zmarł 12 grudnia 1931 r. w Warszawie.

Do postaci, które rozślawiały Limanowę poza jej granicami należeli też m.in. – **January Zubrzycki** – wybitny profesor w zakresie ginekologii, nestor ginekologów polskich, dwukrotny prezes Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, wychowawca wielu pokoleń lekarzy.



January Zubrzycki.

Urodził się 19 listopada 1885 roku w Starej Wsi – Limanowej. Był synem Walerego i Franciszki z Müllerów Zubrzyckich. Szkołę powszechną ukończył w Limanowej, dalsze kształcenie podjął w gimnazjum tarnowskim. W Tarnowie zdał maturę. Rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w roku 1909 i rozpoczął błyskotliwą karierę naukową. Zaczynał jako asystent Kliniki Ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego u prof. Aleksandra Rosnera i u niego też się habilitował. Wyjeżdża do Lwowa i podejmuje

współpracę z *Antonim Izydorem Marsem (1851-1918)*

– synem Józefa, właściciela majątku w Starej Wsi. Antoni Izydor Mars był absolwentem medycyny na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarzem oraz naukowcem, specjalizującym się w położnictwie i ginekologii. Był autorem wielu opracowań naukowych, profesorem UJ w Krakowie, a następnie Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie w latach 1908 – 1909 pełnił funkcję

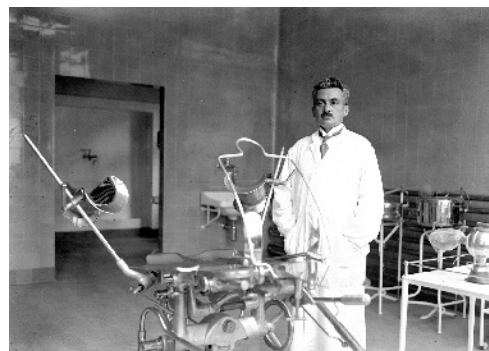


Prof. Antoni Mars.

rektora. Zorganizował i kierował pierwszą nowoczesną kliniką chorób kobiecych we Lwowie, w której to klinice zostaje asystentem January Zubrzycki.

January Zubrzycki kwalifikacje swoje doskonalili za granicą w Wiedniu i Berlinie. Publikuje wiele prac naukowych, które miały charakter pionierski w dziedzinie ginekologii. W 1931 roku został kierownikiem Kliniki Ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego i funkcję tę pełni aż do wybuchu II wojny światowej. W dziejach Kliniki zapisał się jako inicjator drugiego etapu budowy jej nowej siedziby. Krakowska Klinika Ginekologiczna była wówczas jedną z najnowocześniejszych w Europie. Zubrzycki podejmuje w swoich pracach tematykę leczenia uzdrowskiego, organizując często zjazdy lekarzy w Krynicy. Zapewne wybór Krynicy nie był przypadkowy. Na trasie Kraków – Krynica znajduje się przecież Limanowa i dom, do którego podróżował ze szczególnym upodobaniem nowoczesnym samochodem. Mimo dużego nawału pracy chciał, przynajmniej na krótko, być w rodzinnej miejscowości, którą darzył wielką sympatią.

6 listopada 1939 roku January Zubrzycki podzielił los wielu profesorów UJ – został aresztowany w czasie Sonderaktion Krakau, a następnie uwięziony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Do Krakowa powrócił wyniszczony. Po powrocie do zdrowia rozpoczął pracę jako ordynator Oddziału Ginekologicznego Szpitala Bonifratrów w Krakowie. Po II wojnie światowej prof. Zubrzycki opuścił Kraków i wyjechał do Lublina, gdzie wziął udział w organizacji pierwszej Kliniki Ginekologiczno-Położniczej i objął jej kierownictwo. W roku 1948 wyjechał do Szczecina i był jednym z organizatorów Pomorskiej Akademii Lekarskiej (obecnie – Akademii Medycznej). Kierował tam



January Zubrzycki w klinice UJ w Krakowie.

Kliniką Ginekologiczno-Położniczą. Profesor January Zubrzycki był wieloletnim prezesem kolejno: krakowskiego, szczecińskiego i gdańskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

W 1952 roku zostaje kierownikiem Kliniki Ginekologicznej w Gdańsku i tu przechodzi na emeryturę. Pracuje nadal jako Ordynator Oddziału Ginekologicznego Szpitala Miejskiego im. Brudzińskiego w Gdyni. Umiera 17 listopada 1969 roku i zostaje pochowany na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni.



Wiktor Józef Mamak (1902-1963) – inżynier, profesor Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej. Syn Józefa i Agnieszki z Bednarzów. Ojciec Józef znany działacz ruchu ludowego, bliski współpracownik Wincentego Witosa. Bracia profesora, szczególnie lekarz weterynarii Adam, w okresie międzywojennym byli aktywnymi działaczami w ruchu ludowym.

Wiktor Mamak urodził się 23 marca 1902 roku w Limanowej – Sowlinach. Uczył się w szkole ludowej w Limanowej, następnie w latach 1912 – 1919 w I Wyższej Szkole Realnej w Krakowie oraz w Tarnowie, gdzie zdał egzamin dojrzałości. W 1920 rozpoczął studia na Wydziale Komunikacyjnym Szkoły Politechnicznej, a od 28 czerwca 1921 roku Politechniki Lwowskiej. Ze względów materialnych przerywa studia i podejmuje prace zarobkowe.

W latach 1926 – 1928 pracował w Limanowej, początkowo prowadząc budowę dwóch mostów żelbetonowych, a później szkoły podstawowej w Sowlinach, której wykonał projekt. W latach 1928 – 1929 pracował w Biurze Regulacji w Lwowie i wielu innych podobnych jednostkach. Tytuł inżyniera dróg i mostów otrzymał w 1930 roku. W latach 1931 – 1933 był starszym asystentem i rozpoczął działalność publicystyczną w „Czasopiśmie Technicznym”. W latach 1934 – 1939 pełnił funkcję kierownika referatu wodno – melioracyjnego w powiatach województwa pomorskiego: grudziądzkim, chełmińskim oraz święckim i zajmował się regulacją dopływów Wisły. Po wybuchu II wojny światowej powraca do Lwowa i podejmuje pracę w Zarządzie Miejskim oraz na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. Od 1941 roku pracował jako robotnik w Spółdzielni Ogrodniczej i Zarządzie Drogowym we Lwowie, a następnie ukrywał się w Stryju i Rzeszowie, pracując w przedsiębiorstwach drogowych. Od czerwca 1944 r. ukrywał się

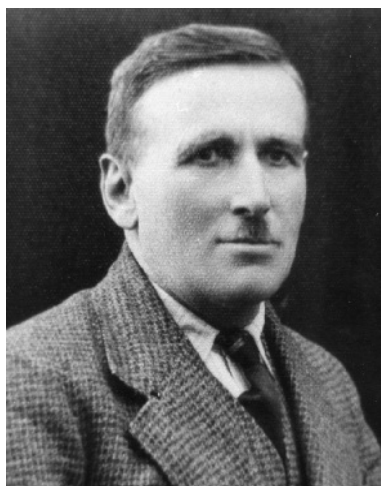
w Tarnowie, a następnie w rodzinnej Limanowej. W maju 1945 r. wyjeżdża do Wrocławia, gdzie współorganizuje Uniwersytet i Politechnikę Wrocławską. Na Politechnice Wrocławskiej uzyskuje stopień naukowy doktora nauk technicznych i zostaje adiunktem na Wydziale Budownictwa Wodnego tej uczelni. Nominację na profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1949 roku. W tym też roku powstaje Wydział Inżynierii z Oddziałami: Lądowym i Wodnym, którego profesor Mamak był pierwszym dziekanem do 1951 roku. W 1952 roku profesor został przeniesiony z Politechniki Wrocławskiej do Warszawy i objął Katedrę Dróg Wodnych i Regulacji Rzek Politechniki Warszawskiej. Profesor Mamak był promotorem kilku prac doktorskich. Organizował prace badawcze na uczelni, a w latach 40. i 50. ubiegłego stulecia kierował terenowymi pracownikami projektowymi we Wrocławiu, w Katowicach i w Ozimku.

Zmarł nagle 28 kwietnia 1963 roku w Warszawie i został pochowany na Starych Powązkach. W 2004 roku Jego wdzięczni uczniowie odsłoniли tablicę pamiątkową w Gmachu Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej.

Ojciec prof. Wiktora Mamaka, **Józef Mamak**, był bez reszty zaangażowany w ruch ludowy. Po I wojnie światowej zostaje wójtem Sowlin, bogatej i rozległej wioski. Mieszka w obszernym drewnianym domu poniżej „stacji kolejowej” przy ul. Alei Józefa Becka (koniec lat trzydziestych), ul. Krakowskiej (w latach czterdziestych), a dziś ul. J. Piłsudskiego. „Mamakówka”, bo tak w Sowlinach mówiło się o gospodarstwie Józefa Mamaka, była „świadkiem” wielu ważnych wydarzeń związanych z ruchem ludowym na Ziemi Limanowskiej. To na tym terenie miały miejsce kilkutysięczne zgromadzenia i wiece chłopów walczących o swoje prawa. Tu w roku 1932 przemawiał do nich Wincenty Witos. W tygodniku „Piast” o tym wydarzeniu pisał Eugeniusz Bielenin. (...) *Posel Witos na 20 – tysięcznym wiecu w Limanowej powitany został burzą oklasków, wiwatów, okrzykami i uchyleniem tysięcy kapeluszy z głów. Długo nie mógł z huraganu tego przejść do słowa. Ludzi opanował istny szal uniesienia. Wiwatowali i płakali (...).*

Dom Józefa Mamaka w Sowlinach był miejscem niezliczonej ilości spotkań działaczy ruchu ludowego, przede wszystkim w okresie Odrodzonej Rzeczypospolitej. Tu były podejmowane ważne decyzje związane m. in. ze strajkami chłopskimi. Inna znana postać związana z ruchem ludowym na Limanowszczyźnie – **Walenty Gawron** – w swojej publikacji zatytułowanej „Limanowski ruch ludowy w okresie międzywojennym” napisał: *Na Święto Czynu Chłopskiego 15 sierpnia 1937 roku zapowiedziano masową manifestację chłopską.*

Przedtem na kilka dni było zgłoszone do Starostwa, że odbędzie się ta uroczystość z pochodem i rozwiniętymi sztandarami. W dniu 14 sierpnia starosta Ludwik Malkowski do siebie wezwał prezesa Józefa Mamaka i sekretarza Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego, czyli mnie (Walentego Gawrona) i wydał polecenie, by zabezpieczyć manifestację. Ze swojej strony uczyniliśmy wszystko, aby na ten dzień sprowadzić jak najwięcej banderii i nią obstać wszystkie ulice przy rynku, toteż ona licznie przybyła z Pisarzowej, Laskowej, Łukowicy i z innych stron. O godzinie 11 z podwórca Józefa Mamaka wyruszył pochód do kościoła w Limanowej. Odbywał się w porządku wzorowym, jak przystało na zorganizowaną masę chłopską. Po sumie rozpoczął się publiczny wiec na rynku limanowskim, gdzie ogłoszono rozpoczęcie strajku (...).



Józef Mamak.

Józef Mamak, syn Jana i Teresy z Jeżów, urodził się 21 stycznia 1868 roku w Sowlinach koło Limanowej. Po ukończeniu 4 klas w limanowskiej szkole ludowej, został oddany do gimnazjum w Nowym Sączu, gdzie ukończył 6 klasę. W latach 1889 – 1892 odbył służbę wojskową w 20. pułku piechoty w armii austriackiej, gdzie awansował do stopnia sierżanta. Po powrocie z wojska w 1893 r. przejmuje po ojcu majątek i gospodaruje na gruncie przeszło 30 – morgowym. Żeni się z Agnieszką z Bednarzów. Mamakowie mieli ośmioro dzieci, siedmiu synów: Adama,

Jana, Józefa, Michała, Stanisława, Stefana, Wiktora oraz jedną córkę Jadwigę.

Żona Agnieszka dzielnie towarzyszyła Józefowi w trudnych latach jego życia i wspierała go, kiedy podejmował walkę polityczną o prawa chłopów polskiego. Z ruchem ludowym Józef Mamak związał się dość wcześnie. Po rozłamie w 1913 roku opowiedział się za Polskim Stronnictwem Ludowym Lewicą i w 1914 r. wszedł do Rady Naczelnej tej partii. Później jednak zbliżył się do Wincentego Witosa, któremu do końca życia pozostał wierny.

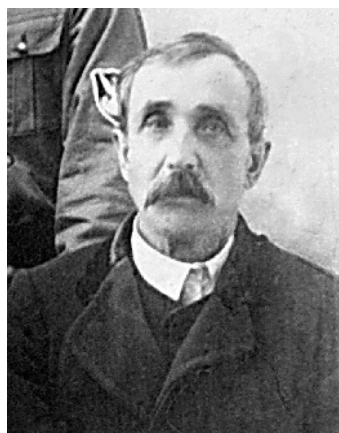
Podejmowane przez niego działania miały dwojaki charakter. Pierwsze wiązały się z aktywnością społeczno – gospodarczą, drugie zaś z działalnością społeczno-polityczną. Te dwa rodzaje pracy przenikały się, przy czym do 1929 roku Józef Mamak zdecydowanie poświęcił się realizacji zadań gospodarczych. Kiedy w 1910 r. został wybrany wójtem gminy

Sowliny i pełnił tę funkcję przez 20 lat, okazał się wówczas wzorowym jej gospodarzem, podnosząc poziom cywilizacyjny życia mieszkańców tej części Limanowej.

Kluczową jego zasługą dla rozwoju wsi było pozyskanie funduszy, które pozwoliły w 1925 r. przystąpić do budowy murowanej, piętrowej szkoły, według planów jego syna inż. Wiktora Mamaka. Sowliny stały się przykładem dla całego powiatu dobrze zarządzanej gminy w trudnych gospodarczo latach. Tak było do 1929 roku, kiedy to Józef Mamak z przyczyn politycznych został „zdjęty” z urzędu wójta z nakazu starosty limanowskiego. Po tej decyzji nasila się działalność polityczna Józefa Mamaka, wysuwa się on na czołowego działacza powiatu limanowskiego, pozyskując ogromny autorytet chłopów. Wielokrotnie zostaje wybrany prezesem Zarządu Powiatowego PSL „Piast”, a od 1931 r. Stronnictwa Ludowego. Funkcję tę pełnił do 1939 r. – wybuchu II wojny światowej.

W związku ze swoją działalnością doznawał od władz wielu szykan w postaci kar administracyjnych, był wielokrotnie aresztowany. On i jego rodzina należeli do najbardziej twardych, nieugiętych ludowców, mimo stałych upokorzeń i szykan ze strony ówczesnych władz. Dzięki niemu i jego synom: *Adamowi, Stefanowi, Michałowi i Stanisławowi*, organizacja powiatowego Stronnictwa Ludowego wysunęła się na czołowe miejsce, zajmując w 1938 r. ósme miejsce w skali krajowej. Pod ich kierownictwem organizacja ta zorganizowała pierwszy w historii Polski, niejako próbny, chłopski strajk targowy w lutym 1932 roku. Józef Mamak osobiście kierował też akcją strajkową w 1937 roku, utrzymując bezpośredni kontakt z Wincentym Witosem, który przebywał na emigracji w Czechosłowacji i przysyłał mu wskazówki oraz polecenia organizacyjne. Pod wpływem Mamaków następowała radykalizacja ludowców i chłopów limanowskich – zarówno młodego, jak i starego pokolenia. Tak Józef jak i Adam Mamakowie sprzyjali poczynaniom młodzieży „Wiciowej”. Aby obniżyć „bojowość” Mamaka, policja groziła mu w 1938 r. więzieniem w Berezie. Nie wykonała jednak groźby ze względu na jego wiek. Podczas okupacji niemieckiej, ze względu na swój wiek i stan zdrowia, nie uczestniczył w organizowaniu ruchu oporu, któremu bardzo sprzyjał i w którym czynny udział wzięli jego synowie. Był jednak nadal czynnym członkiem Stronnictwa Ludowego „Roch”. W roku 1940 aresztowany wraz z rodziną przez Gestapo, został z maltretowany i sponiewierany. Zwolniono go po paru tygodniach, zaś jego syn Józef – działacz konspiracyjny pseudonim „Zrąb” – został wywieziony do obozu Auschwitz, gdzie zginął w komorze gazowej.

Po wyzwoleniu Józef Mamak pozostał ludowcem, działając mimo podeszłego wieku i złego stanu zdrowia. W kwietniu 1945 roku wszedł do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miasta Limanowa, zrezygnował z tej funkcji 12 lutego 1946 r., pozostając radnym MRN. Należał do PSL Mikołajczyka, po którego ucieczce z kraju zawiesił działalność. Pomimo tego, nadal był szykanowany przez ówczesne władze. Zmarł 12 maja 1954 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w rodzinnym grobowcu.



Jan Gawron (1855-1934) – długoletni wójt starowiejski, pisarz, działacz i obrońca ludu. Włączył się w działalność na rzecz obrony praw chłopów polskiego, zapoczątkowaną przez ks. Stanisława Stojałowskiego. Współorganizował wiece, na których chłopcy domagali się swoich praw. Aby mogli być na bieżąco z wydarzeniami politycznymi i gospodarczymi, zakładał kółka rolnicze. Za swoją działalność, mądrość, aktywność i odwagę w 1899 r. został wybrany wójtem w gminie Stara Wieś

w pobliżu Limanowej i był nim przez 23 lata, a przez 25 członkiem Rady Powiatowej w Limanowej. Jego syn **Walenty Gawron** poszedł w ślady ojca i aktywnie działał w ruchu ludowym w powiecie limanowskim. Drugi syn, **Wincenty Gawron**, uzdolniony artystycznie, ukończył Akademię Sztuk Pięknych i zasłynął jako artysta w Polsce, Kanadzie i USA. Początkowo wykonywał sztandary dla kół Stronnictw Ludowych. Na przełomie 1939 i 1940 roku zaprojektował witraże dla limanowskiego kościoła: *Polonia rediviva* – Opatrzności Bożej oraz *Siewcę – Matkę Bożą Siewną*. Malował również obrazy olejne: *Ksiądz Łazarzski prowadzi do Boga*, *Chłop potęgą jest i basta*, *Katyń*, *Para górali* i wiele innych. Wykonywał rysunki dokumentujące stroje ludowe i sceny z życia mieszkańców Limanowej oraz serię pt. *Polska droga krzyżowa*.

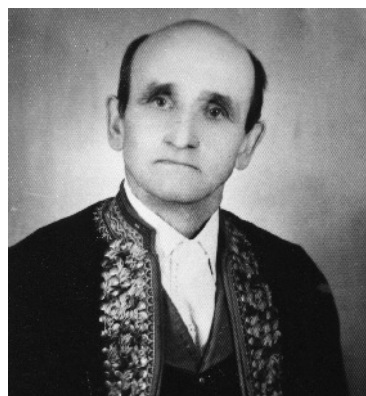
W okresie okupacji więziony był w obozie Auschwitz, z którego udało mu się zbiec. Jest autorem wielu prac o tematyce obozowej. Zmarł w 1991 roku i jest pochowany w kwaterze wojskowej parafialnego Cmentarza w Limanowej.

Jan Gawron często zabierał głos w sprawach chłopów w prasie. Pisał wiele artykułów na ten temat do „Wieńca”, „Pszczółki”, „Przyjaciela Ludu”, „Roli” i „Piasta”. To przysporzyło mu z jednej strony rozgłosu, sławy i dobrego imienia, ale z drugiej „władza” z niechęcią patrzyła na poczynania odważnego człowieka i chciała się go pozbyć.

Najwięcej obowiązków miał Jan Gawron w czasie I wojny światowej. Zaczęło się to już jesienią 1914 roku. Pożoga wojenna zbliżała się milowymi krokami w kierunku Limanowej. Austria gromadziła ogromne ilości oręża i wojska, w którym służyli przedstawiciele wszystkich podbitych narodów, w tym wielu Polaków. Dowództwo austriackie przygotowywało się do starcia z armią rosyjską. Był grudzień 1914 roku. Pod Jabłońcem znalazło się wojsko, które wójt musiał rozlokować i wyznaczyć im kwatery. W domu samego Gawrona znalazło nocleg 22 żołnierzy, wśród nich przyszły zięć, pochodzący z Sokolnik koło Lwowa. Potem doszło do bitwy o wzgórze Jabłonec – jednej z największych bitew w czasie I wojny światowej. Walki pomiędzy armią rosyjską i austriacką trwały od 8 do 12 grudnia 1914 roku. Przełom w zmaganiach przyniósł szturm węgierskich honwedów. Poległy dziesiątki żołnierzy obu armii. Front się załamał, Rosjanie wycofali się pod Gorlice. Z rozkazu wojskowego dowództwa, grzebaniem poległych zajął się Gawron z pomocą okolicznych chłopów i jeńców rosyjskich. Jan Gawron do końca wojny znosił różne ciężary związane z dodatkowymi zadaniami nałożonymi przez zaborcę. Po zakończeniu swej kadencji zrezygnował z pełnienia funkcji wójta. Pisał jeszcze artykuły do prasy, występując w obronie ludu. Pomagał mu w tym syn **Walenty Gawron** – ówczesny sekretarz Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego, znany już działacz i pisarz.

Jan Gawron zmarł 30 maja 1934 roku, pogrzeb zgromadził tłumy ludzi. W kolumnie „Żałobna karta” w „Piaście”, do którego pisał wiele artykułów, zamieszczono informacje:

(...) 30 maja br. zmarł w Starej Wsi Jan Gawron w wieku 79 lat. Zmarły od zarania ruchu ludowego był gorliwym działaczem ludowym. Brał czynny udział w ruchu rozbudzonym przez ks. Stojalowskiego, potem w ruchu PSL. Dowodem Zaufania, jakim cieszył się ogólnie w swojej okolicy było to, że przez 23 lata był wójtem, przez 25 lat członkiem limanowskiej Rady Powiatowej (...).



Walenty Gawron – syn Jana, ludowy pisarz, pamiętnikarz, etnograf – amator i działacz społeczny, autor wielu publikacji z których najbardziej znaną jest książka zatytułowana „Wspomnienia z Limanowszczyzny”. Jest to dokument dziejów kształtowania postawy ludzkiej w służbie interesów chłopów, swobód politycznych oraz obrony godności obywatelskiej. Przedstawia życie autora na tle przemian społecznych w okresie

ponad półwiecza. „Wspomnienia z Limanowszczyzny” wzbogacają wiedzę o życiu prostych ludzi i ich walce o swe prawa. Walenty Gawron w swej twórczości ukazał również klęski jakie spadały na mieszkańców wsi, głody i pomory dziesiątkujące co pewien czas ludność, a także rządy poszczególnych dziedziców limanowskich i ich stosunki do chłopów. Pisarz wykazuje wszechstronne zainteresowanie regionem z którego pochodzi. Twórczość rozpoczął od artykułów pisanych do „Gazety Ludowej” i „Piasta”. Materiały do artykułów czerpał z obserwacji życia wsi, z dyskusji jakie odbywały się u wójta, a także z licznych wypraw na jarmarki do Limanowej i pobliskich okolic.

Interesującym opracowaniem Wincentego Gawrona są wspomnienia z okresu okupacji, w których przedstawia, jak armia hitlerowska wkraczała do powiatu limanowskiego we wrześniu 1939 roku, opisuje cały okres okupacji hitlerowskiej na Limanowszczyźnie oraz podaje zagładę Żydów limanowskich w 1942 roku. Przy opracowaniu wspomnień autor wykorzystał opowiadania bezpośrednich świadków. Opowiadania te oddają atmosferę tamtych lat i zawierają komentarz oceniający wypadki i ludzi.

Drugą Jego pasją była działalność społeczna. Organizował Związek Chłopski i Stronictwo Chłopskie. W 1924 roku został wybrany członkiem Tymczasowej Rady Naczelnej Związku Chłopskiego. Był radnym w gminie Limanowa – Stara Wieś, kasjerem Kasy Stefczyka i Kasy Bezprocentowej na powiat limanowski, sekretarzem Zarządu Powiatowego Stronictwa Ludowego w Limanowej w latach 1931 – 1939, a także członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Rolniczo – Handlowej „Kosa”. Reaktywował w 1921 r. Teatr i Chór Włociański. W latach trzydziestych współorganizował wraz z Józef Mamakiem manifestacje ludowców oraz strajki chłopów. Podczas okupacji należał do konspiracyjnego Związku Czynu Zbrojnego, potem Batalionów Chłopskich. Po II wojnie światowej pełnił wiele funkcji społecznych. Kiedy rozwiązano PSL, już do innej partii nie wstąpił. Z tego powodu w 1947 r. pozbawiono go wszystkich funkcji. Od 1951 r. poświęcił się pracy etnograficznej, zajmował się badaniami regionu zagórzańskiego i Lachów limanowskich. Zmarł w 1977 roku.

Kolejnymi ważnymi postaciami dla rozwoju Limanowej byli burmistrzowie miasta w okresie międzywojennym, *Marceli Bursztyn i Tomasz Bieda* oraz zaraz po II wojnie światowej *Leopold Winter*.

Zarówno Marceli Bursztyn jak i Tomasz Bieda byli kupcami i prowadzili własną działalność handlową. Marceli Bursztyn posiadał restaurację „Ziemiańską” w podcieniach po stronie północnej limanowskiego Rynku. W restauracji tej częstym gościem był „piewca Podhala” **Władysław Orkan (1875-1930)** – właściwe nazwisko Franciszek Ksawery Smreczyński. Orkan urodził się w Porębie Wielkiej w masywie Gorce w powiecie limanowskim. Władysław przeszedł typową drogę pokolenia inteligencji wiejskiej przełomu XIX i XX wieku. Uczył się dzięki poświęceniu i zapobiegliwości matki. Pisał wiersze, poematy, obrazki sceniczne. Jedną z bardziej znanych jego powieści są „Komornicy”, w której przedstawił przejmujący obraz galicyjskiej nędzy.



Marceli Bursztyn.

Marceli Bursztyn w latach dwudziestych XX wieku pełnił funkcję prezesa limanowskiego gniazda „Sokoła”. W okresie tym zostały zorganizowane sekcje piłki nożnej (założek późniejszego pierwszego w mieście klubu piłki nożnej) i lekkiej atletyki. Przewodniczył powołanemu w roku 1925 Komitetowi Budowy Szkoły, której lokalizację zaproponował w ogrodzie miejskim (dziś jest to popularna „jedynka”). Był burmistrzem, a zarazem prezesem Spółdzielni Jajczarskiej, którego kobiety obrzuciły jajami, wyrażając swoje niezadowolenie po ogłoszeniu niskich, konkurencyjnych cen za jajka. Ten osobliwy akt walki upamiętnił poeta ludowy, **Józef Strug (Piotr Lipowiak)** z Lipowego w swoim wierszu:

*Posłuchajcie ludzie, był wypadek nowy!
Wydarzył się u nas w jarmark w Limanowej.
Jest to szczerą prawdą, nie jakaś tam bajka,
Burmistrz limanowski dał cenę na jajka:
„Po pięć groszy sztuka, maksymalna cena!”
Taki rozkaz wyszedł z ust pana Bursztyna.
Zaledwie pan Bursztyn skończył swoją mowę,
Rzucano jajami jak z burzy gradowej.
Zaczął uciekać nie bardzo wesoły,
Od wielkiego strachu poprzewracał stoły.
Ile jajek padło, nikt tego nie zliczy,
Bo się pan Burmistrz topił w jajecznicy.
Najadł się jej, teraz będzie syty.
Wiwat, limanowskie niech żyją kobiety!*



Tomasz Bieda – w 1905 roku wyruszył do Ameryki, by przez 8 lat pracy w fabryce fortepianów zdobyć środki do życia. Do Limanowej powrócił w 1913 roku i w Rynku wybudował kamienicę, w której otworzył sklep z towarami spożywczymi oraz restaurację. Kiedy w Limanowej powołano autonomiczny Oddział Terenowy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, założony 31 stycznia 1937 roku, Bieda wchodzi w skład Zarządu i zostaje pierwszym prezesem tej organizacji. Funkcję

tą piastuje do czasu rozwiązania Kongregacji pod koniec lat 40 – tych XX wieku. Burmistrzem Limanowej zostaje w 1934 roku. Za jego kadencji, w latach 1937 – 1938, zostaje wybudowany pierwszy wodociąg w mieście, który zasilany jest z ujęć źródeł na Łysej Górze. Przenosi z Rynku na plac targowy tradycyjne jarmarki, co pozwala na uporządkowanie i modernizację głównego placu miasta.

Przewodniczy Gminnej Komisji Turystycznej i Powiatowej Komisji Letniskowej, propagując walory Limanowszczyzny jako tereny letniskowo – turystyczne. W okresie okupacji w jego kamienicy odbywało się tajne nauczanie pod kierunkiem Jana Kalisza. Przez krótki okres po II wojnie jest jeszcze burmistrzem i radnym Miejskiej Rady Narodowej. W roku 1946 zostaje mu odebrany sklep i restauracja z przeznaczeniem na stołówkę Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Podejmuje wówczas pracę jako robotnik w Spółdzielni Owocarskiej, a następnie w Urzędzie Stanu Cywilnego, gdzie pracuje do emerytury. Po przejściu na emeryturę wyjeżdża do syna Romana do Krakowa. Umiera w 1964 roku w Krakowie i zostaje pochowany na Cmentarzu na Salwatorze.

Ostatnim limanowskim starostą w latach międzywojennych był **Stanisław Alojzy Nowak**.

Urodził się 27 kwietnia 1894 r. w Brodach w obwodzie lwowskim. W roku 1921 uzyskuje absolutorium na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Pracę zawodową rozpoczął w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu. Tytuł naukowy doktora praw uzyskał w 1923 roku. Po jego otrzymaniu awansuje na stanowisko urzędnicze w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu, gdzie pracuje do 1928 roku. Tu poznaje Marię Grabarczyk, urzędniczkę kancelarii tego Urzędu, przyszlą żonę, z którą ma dwie córki: Annę i Barbarę.



Stanisław Alojzy Nowak.

Stanisław Nowak dalej awansuje, zajmując kolejno stanowiska urzędnicze: zastępcy starosty powiatu skałackiego – 1930 r., wicestarosty powiatu tarnopolskiego – 1934 r., starosty powiatu zbaraskiego – luty 1937 r., a w grudniu 1937 roku zostaje starostą powiatu limanowskiego i pełni tę funkcję do wybuchu II wojny światowej. We wrześniu 1939 roku ewakuuje się z rodziną i urzędem państwowym z Limanowej do Lwowa, a następnie do Tarnopola. Po wkroczeniu 17 września 1939 r. Armii Czerwonej w granice Rzeczypospolitej zostaje dwa dni później (19 września) aresztowany przez NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR) i osadzony w więzieniu w Tarnopolu. Po dwóch miesiącach pobytu w więzieniu, 19 listopada dużym transportem zostaje deportowany w głąb Rosji. Od tego momentu ślad po nim ginie. Przez wiele lat po zakończeniu II wojny światowej rodzina – żona, córka, wnuk, poszukiwała Stanisława Nowaka. Bezskutecznie. Dopiero w roku 2005, kiedy zostały przeprowadzone badania naukowe przez pracowników Instytutu Pamięci Narodowej, w sposób nie budzący wątpliwości okazało się, że miejscem kaźni ostatniego starosty limanowskiego są lasy bykowskie w pobliżu Kijowa. To tam zostali wymordowani w 1940 roku przez NKWD obywatele polscy przebywający w więzieniu w Kijowie z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej, na której był również Stanisław Alojzy Nowak. 21 września 2012 roku prezydent RP Bronisław Komorowski odsłonił Cmentarz Wojenny w Bykowni – Kijowie, na którym zostały także złożone szczątki Stanisława Alojzego Nowaka. W uroczystościach wzięła udział rodzina starosty.



Leopold Winter (1880-1969) – jego działalność społeczna po II wojnie światowej była bardzo bogata. W pamięci limanowian pozostał jako wieloletni pracownik sądu. Kiedy w roku 1960 obchodził jubileusz 60 lat pracy w sądownictwie ówczesna prasa donosiła: *Leopold Winter mimo podeszłego wieku (ukończył 79 lat) zjawia się codziennie w pracy o godzinie siódmej i przygotowuje akta spraw na dzień bieżący, gdyż pełni funkcję kierownika sekretariatu Sądu Powiatowego w Limanowej. Mimo podeszłego wieku doskonale orientuje się w sprawach, pamięta nawet numery ważniejszych przewodów sądowych sprzed lat.*

Leopold Winter urodził się w 1880 roku w Limanowej w rodzinie inteligenckiej. Był chłopcem wysportowanym. Należał do

limanowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Po odzyskaniu niepodległości włącza się w szeroką działalność społeczną. Zajmuje się również sprawami edukacji. Jako wieloletni sekretarz Sądu Grodzkiego w Limanowej, uczy prawoznawstwa w Doksztalczącej Szkole Zawodowej w Limanowej. Po II wojnie światowej przystępuje do aktywnej pracy. Zostaje członkiem Powiatowej Komisji Odbudowy, której zadaniem było rejestrowanie szkód powojennych w powiecie limanowskim. Po powołaniu Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej staje na jego czele. Zadaniem MKOS było niesienie pomocy przez zorganizowanie kuchni, w której prowadzono bezpłatne żywienie oraz dożywianie, dokonywano przydziału odzieży, opału, rozdzielano paczki z darów organizacji UNRR-y (Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy). Leopold Winter był szczególnie wrażliwy na biedę dzieci, włączał się w organizowanie dla nich pomocy. Nadzorował sekcję kulturalno – oświatową świetlicy dziecięcej, którą prowadzili Stefania i Marian Borzemscy. Wspierał ich radą oraz pomocą w pozyskiwaniu środków finansowych na jej działalność. 22 kwietnia 1945 roku zostaje wybrany burmistrzem Limanowej w miejsce Tomasza Biedy. Po wyborze na burmistrza zostaje delegatem do Powiatowej Rady Narodowej, a w czerwcu radnym MRN w Limanowej.

W tych trudnych powojennych latach Zarząd Miasta wraz z burmistrzem musiał stawić czoła codziennym problemom życia związanym z funkcjonowaniem miasta. Oprócz rozwiązywania bieżących spraw mieszkańców Limanowej, Leopold Winter inspirował w szerokim zakresie lokalną działalność kulturalną. Uczestniczył w pracy Towarzystwa Ludoznawczego, prowadząc odczyty. Będąc członkiem Towarzystwa Życia Kulturalnego, propaguje imprezy kulturalne w mieście i powiecie wspiera organizowanie imprez teatralnych, akademii. Należy do zwolenników dynamicznego rozwoju oświaty, wspiera też wszystkie działania, które do tego prowadzą, m. in. w 1947 roku zostaje otwarta Powiatowa Biblioteka przy ulicy Orkana. W lutym 1949 roku zostaje usunięty ze stanowiska burmistrza miasta jako „element niepewny”. Powraca do pracy w sądzie, gdzie pracuje do czasu przejścia na emeryturę. Umiera mając 89 lat i zostaje pochowany na Cmentarzu parafialnym w Limanowej.

Znaczący wpływ na rozwój Limanowej miała rafineria nafty w Sowlinach. Do jej budowy przystąpiono na posiadłości Kazimierza Marsa w roku 1907. Rafineria ta w 1909 r. została całkowicie wykończona i uruchomiona.

Jej długoletnim pracownikiem, głównym technologiemi produkcji oraz dyrektorem był **inż. Józef Florian** – urodził się w 1889 roku w Trzebinii. Przez dwa lata studiował na Wydziale Chemicznym Wyższej Szkoły Technicznej w Liege. Po I wojnie światowej zdał egzamin inżynierski i uzyskał stopień dyplomowanego inżyniera chemii. W latach 1910 – 1913 pracował w laboratorium Huty Trzebinia, w fabryce farb ziemnych w Krzeszowicach, a potem związał się zawodowo do końca swojego życia z limanowską rafinerią. Od 1924 r. był technicznym kierownikiem ruchu, a po ograniczeniu produkcji w 1934 roku zostaje kierownikiem zakładu. Po II wojnie światowej zostaje kierownikiem rafinerii i fabryki beczek, później do 1952 roku kierownikiem składu paliw Centrali Produktów Naftowych w Limanowej. Od 1952 r. po przejściu na emeryturę pracuje jeszcze na stanowisku laboranta kontrolnego CPN. Był autorem wielu publikacji w czasopiśmie technicznych oraz dwóch patentów zarejestrowanych w latach dwudziestych XX wieku. Pełnił liczne funkcje społeczne i samorządowe, szczególnie wspierał tworzące się szkolnictwo średnie po II wojnie światowej w Sowlinach, dzielnicy Limanowej.

Staraniem ówczesnego dyrektora szkoły **Antoniego Biedy**, inż. Józef Florian przekazuje dwie rafineryjne kamienice, które po przeprowadzonym remoncie oraz dostosowaniu ich do potrzeb szkolnictwa stają się: – głównym budynkiem pierwszej szkoły średniej w Limanowej, a druga – internatem dla młodzieży z powiatu limanowskiego. W efekcie przeprowadzonego remontu uzyskano 25 sal lekcyjnych, salę gimnastyczną, pomieszczenia administracyjne. W tych budynkach w kwietniu 1945 roku równoległe z działalnością Miejskiego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego rozpoczyna pracę Państwowe Liceum Pedagogiczne. W wyniku zmian w strukturze polskiego, szkolnictwa gimnazja przestały działać. Ostatecznie w 1949 roku wydano decyzję o powołaniu w Limanowej dwóch szkół: Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego, kierowanej przez **Szczepana Gajewskiego** i Państwowego Liceum Pedagogicznego, którego dyrektorem został **Antoni Bieda**. Nauka w tych dwóch szkołach odbywała się w tym samym budynku w Sowlinach do 1963 roku, to jest czasu wybudowania nowego budynku liceum.



Inżynier Józef Florian z małżonką.

Zainteresowanie dawną Limanową pojawiało się zawsze. Najlepszym tego dowodem są ślady pozostawione przez limanowskich malarzy, dla których stara fotografia była źródłem inspiracji dla prac plastycznych. **Tadeusz Ociepka**, **Franciszek Mrażek**, **Maksymilian Brożek** ukazują piękno naszego miasta. Dzięki ich obrazom możemy przenieść się w świat Limanowej z początku XX wieku, okresu międzywojennego i lat powojennych. To Oni na swoich obrazach zatrzymali czas tamtych lat. Posługując się starą fotografią, malowali ekspresyjnie sceny rodzajowe z codziennego życia mieszkańców Limanowej, pokazali stary rynek, romantyczne ulice i zaułki, dawne domy żydowskie, kapliczki przydrożne, spośród których najchętniej malowali Kaplicę Łaski przy dworze w Mordarce, gdzie rozpoczął się kult limanowskiej Piety. Ten rodzaj twórczości ma podwójny wymiar wartości. Po pierwsze możemy oglądać gustowne prace ukazujące Limanową w pięknych barwach, po drugie zachowały się cenne archiwalne fotografie w rodzinnych zbiorach malarzy, które zostały umieszczone w albumach „Okruchy pamięci”, a wcześniej posłużyły limanowskim malarzom jako motyw dla ich twórczości.



Tadeusz Ociepka (1920-1978) – był absolwentem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Od 1955 r. pełnił funkcję dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej, nazywanej „Metalówką”, później przekształconej w Zespół Szkół Mechaniczno – Elektrycznych. Był znanym artystą malarzem, który pozostawił bogatą twórczość w postaci malarstwa, grafiki, rysunku, metaloplastyki oraz sztuki użytkowej.

Franciszek Mrażek (1891-1970) – przez pewien czas uczył się malarstwa w Krakowie, w pracowni Aleksandra Mroczkowskiego – ucznia Jana Matejki. Później studiował w Wiedniu, dokąd został sprowadzony przez swoją ciotkę z domu Baczyńską. Malował portrety, scenki rodzajowe, doskonale kopiował też oryginalne prace znanych malarzy. Swoją rodzinę Mrażek utrzymywał wyłącznie z malowania, dlatego jego obrazy znajdują się nie tylko w prywatnych zbiorach mieszkańców Limanowej, ale i całej Polski oraz zagranicą. Malarstwo jego można porównać do tonów muzyki. Jak mówił jego syn: *Ojciec „grał” na sto dwadzieścia tonów – barw.*



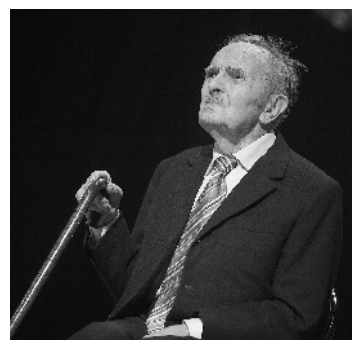


Maksymilian Brożek (1897-1977) – był znanym portrecistą, rysownikiem ludowych strojów, starej architektury, jarmarcznych pejzaży, kolędniczych szopek, przydrożnych kapliczek, weselnych orszaków i wielu innych. Z urodzenia był tarnowianinem. Los sprawił, że od najmłodszych lat aż do późnej starości jego życie rodzinne, praca zawodowa i twórczość artystyczna związane było z Limanową. Tajniki artystycznej wiedzy zdobywał na Akademii Sztuk Pięknych

w Krakowie w pracowniach Jacka Malczewskiego i Zdzisława Dębickiego.

W latach 60 – tych XX wieku Limanowa stopniowo zaczyna rozwijać się w nowoczesne miasto. Przypada to na okres, kiedy funkcję Naczelnika miasta pełni **Jan Kubowicz (1926-2011)**, który rozpoczął przekształcanie zaniedbanego galicyjskiego miasteczka w dynamicznie rozwijający się nowoczesny ośrodek. Jan Kubowicz był absolwentem Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej. W 1947 roku został członkiem Stronnictwa Ludowego, a już cztery lata później sekretarzem Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Pozostał wiernym tej partii do końca swego życia. Jako wzorowy organizator, administrator i wizjoner regionu, był nade wszystko odpowiedzialnym gospodarzem Limanowej, gminy i powiatu. Pod Jego rządami Limanowszczyzna osiągnęła największe sukcesy w swoim rozwoju. Wspierał wiele ważnych dla miasta inwestycji. W 1969 roku stanął na czele Społecznego Komitetu Przebudowy Rynku w Limanowej (1970 – 1972); był wśród działaczy, którzy przyczynili się do wykreowania miasta i powiatu na ważny ośrodek turystyczny.

W 1973 roku został przewodniczącym Społecznego Komitetu ds. Gazyfikacji Miasta Limanowa, doprowadzając gaz ziemny do gospodarstw domowych w mieście i przyległych miejscowościach. Sprzyjał powstaniu nowoczesnego Szpitala Powiatowego, Domu Kultury, dworca i zajezdni PKS, wodociągów miejskich, kanalizacji sanitarnej wraz



Jan Kubowicz.

z oczyszczalnią, budownictwa wielorodzinnego, żłobka miejskiego, wybudowania ulicy Kopernika. Przez dwadzieścia lat był w sprawczej czołówce wielkiej przygody Limanowej w konkursach Mistrzów Gospodarności oraz telewizyjnym turnieju „Bank Miast 440”, który Limanową wypromował na skalę ogólnopolską. Honorowy Obywatel Limanowej.



Jedną z niezwykłych postaci, które rozśławiły Limanową jest też ks. bp **Piotr Longin Bednarczyk (1914-2001)** – wyjątkowo zasłużony dla miasta, a szczególnie dla limanowskiego Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej. To On w decydujący sposób przyczynił się do koronacji limanowskiej Piety w 1966 r. i jej ponownej koronacji (po kradzieży korony) dokonanej przez Jana Pawła II w 1983 r. oraz podniesienia limanowskiej świątyni do godności Bazyliki Mniejszej w 1991 r. Piotr Bednarczyk urodził się w Limanowej, gdzie ukończył szkołę podstawową. Do szkoły średniej uczęszczał w Tarnowie. Ukończył ją w 1933 r. i podjął naukę w Seminarium Nauczycielskim. W 1935 roku w Krakowie zdał maturę, a w roku następnym rozpoczął pracę pedagogiczną w Poznaniu oraz studia filozofii na Uniwersytecie Poznańskim. Wybuch II wojny światowej zmusił go do powrotu w strony rodzinne. W 1940 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, a 3 czerwca 1944 r. przyjął tam święcenia kapłańskie z rąk kardynała Adama Sapiehy. Uzyskał dwa doktoraty: z filozofii i w 1952 r. z teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Zostaje profesorem i wychowawcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. 12 lutego 1968 roku objął funkcję biskupa pomocniczego Diecezji Tarnowskiej. Konsekratorem był arcybiskup krakowski Karol Wojtyła. Biskup Bednarczyk był animatorem różnorodnych przedsięwzięć duszpasterskich i katechetycznych w diecezji. Szczególnie poświęcił się wyjątkowemu propagowaniu Kultu Maryjnego, zwłaszcza Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej. Na emeryturę przeszedł w 1991 r. i odtąd przebywał w Limanowej. Przyjął przed limanowską bazyliką od Ojca św. Jana Pawła II – przejeżdżającego przez Limanową w drodze do Starego Sącza – błogosławieństwo dla nowo wybudowanego Krzyża Jubileuszowego na Miejskiej Górze. Po odjeździe papieża pojechał pod Krzyż, aby osobiście „przenieść tam to papieskie poświęcenie”.

Ten z konieczności krótki i zapewne niepełny rys limanowskich postaci kończę słowami ze wstępu albumu fotograficznego „Okruchy pamięci – Limanowa na starej fotografii”, który ukazuje klimat miasteczka z czasów „belle époque”, radosny nastrój lat dwudziestych i trzydziestych oraz jego rozwój do lat siedemdziesiątych XX wieku: (...) *Jakież bujne tu kwitło życie, jakże wspaniałych można było tu spotkać ludzi, jakże barwne pisały się tu życiorysy, jakże pasjonujące zdarzały się tu historie (...).*

Fotografie:

Archiwum albumów „Okruchy pamięci”.

Literatura:

- Stanisław Ociepka, *Był bez reszty zaangażowany w ruch ludowy – w 145. rocznicę urodzin Józefa Mamaka*, „Echo Limanowskie” nr 224 – 225, maj – czerwiec 2013 r.;
- Stanisław Ociepka, *Dr Stanisław Nowak – ostatni starosta limanowski w II Rzeczypospolitej*, „Echo Limanowskie” nr 222 – 223, marzec – kwiecień 2013 r.;
- Stanisław Ociepka, *Franciszek Bujak – autor monografii Limanowej z początku XX wieku*, „Echo Limanowskie” nr 222 – 223, marzec – kwiecień 2013 r.;
- Stanisław Ociepka, *Limanowa – ośrodek aktywnej działalności gniazda „Sokoła”*, „Echo Limanowskie” nr 222 – 223, marzec – kwiecień 2013 r.;
- ks. Stanisław Wojcieszak, *Ród Bednarczyków ze Słonecznej*, „Echo Limanowskie” nr 222 – 223, marzec – kwiecień 2013 r.;
- Stanisław Ociepka, *Nowe odkrycie*, „Echo Limanowskie” nr 220 – 221, styczeń – luty 2013 r.;
- Stanisław Ociepka, *Okruchy pamięci w obrazach limanowskich malarzy*, „Echo Limanowskie” nr 210 – 211, marzec – kwiecień 2012 r.;
- Andrzej Kulig, *Profesor Wiktor Józef Mamak – wybitny w dziedzinie budowy dróg wodnych i regulacji rzek*, „Echo Limanowskie” nr 210–211, marzec–kwiecień 2012 r.;
- Stanisław Ociepka, *Burmistrz Limanowej przed I wojną światową Walerian Wieniawa Zubrzycki*, „Echo Limanowskie” nr 210 – 211, marzec – kwiecień 2012 r.;
- Stanisław Ociepka, *Walenty Gawron – ludowy pisarz*, „Echo Limanowskie” nr 214 – 215, lipiec – sierpień 2012 r.;
- A. Kulig, *Z kart historii starowiejskiego dworu i limanowskiego ogrodu. Okres przedwojenny – dzieje rodziny Marsów, cz. I*, „Echo Limanowskie” nr 218 – 219, listopad – grudzień 2012 r.;
- Stanisław Ociepka, *Szacunek za dokonania w przeszłości*, „Echo Limanowskie” nr 186 – 187, marzec – kwiecień 2011 r.;
- Stanisław Ociepka, *Żył dla Limanowej*, „Echo Limanowskie” nr 196 – 197, styczeń – luty 2011 r.;
- Zofia Wiśniewska, *Jan Gawron – długoletni wójt starowiejski, pisarz, działacz i obrońca ludu*, „Echo Limanowskie” nr 200 – 201, maj – czerwiec 2011 r.;
- Stanisław Ociepka, *Trwał do końca na posterunku*, „Echo Limanowskie” nr 202 – 203, lipiec – sierpień 2011 r.;
- Stanisław Ociepka, *Jeden z pionierów polskiej ginekologii – prof. January Zubrzycki*, „Echo Limanowskie” nr 184 – 185, styczeń – luty 2010 r.;

- Elżbieta Wojtas – Ciborska, *Księga limanowian – biografie ludzi związanych z Ziemią Limanowską*, Limanowa, 2006.
- Z Pamiętnika Antoniego Józefa Nogi Marsa, Limanowa, 6 grudnia 1904.
- Wydawnictwo przygotowane przez społeczny zespół redakcyjny, *Limanowa miasto w Beskidzie Wyspowym*, Limanowa, 2007.
- Praca zbiorowa pod red. Stanisława Ociepki – album fotograficzny, *Okruchy pamięci – Limanowa na starej fotografii*, Limanowa, 2008.
- Praca zbiorowa pod red. Stanisława Ociepki – album fotograficzny, *Okruchy pamięci – Limanowa na nowszej fotografii*, Limanowa, 2010.
- Praca zbiorowa pod red. Stanisława Ociepki – album fotograficzny, *Okruchy pamięci – Suplement*, Limanowa, 2012.

Stanisław Ociepka. Nauczyciel, pedagog, były wicedyrektor Zespołu Szkół Samorządowych nr 3 w Limanowej. Wychowawca i nauczyciel dwóch pokoleń limanowian. Przez 24 lata pełnił funkcję wicedyrektora tej szkoły, będąc współtwórcą wielu poczynań związanych z rozwojem tej placówki. W pracy zawodowej odnosił sukcesy dydaktyczne, wielu jego wychowanków zdobywało osiągnięcia na konkursach przedmiotowych, trzykrotnie wygrywając konkurs wojewódzki. W 1987 r. za pracę z młodzieżą, organizację imprez szkolnych i środowiskowych, otrzymał Złotą Oznakę „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Limanowa”. Za całokształt pracy pedagogicznej trzykrotnie otrzymał Nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania, a w 1977 r. Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania. Od lat jest działaczem społecznym na rzecz środowiska limanowskiego. Aktywnie włącza się w promocję medialną miasta. W 1993 r. współtworzył gazetę „Echo Limanowskie” będąc jej redaktorem, a od 16 lat jest głównym kreatorem tego pisma. Napisał kilkadziesiąt artykułów wspomnieniowo – dokumentalnych o charakterze edukacyjno – poznawczym. Większość jego tekstów to reportaże przeszłości w których ukazana jest pamięć o ludziach i wydarzeniach w Limanowej. Jego pracowitość, pomysłowość, a nade wszystko skuteczność działania, przyczynia się do wielkiej popularności tego pisma. Jakość graficzna i treść zostają zauważone i docenione nie tylko na forum lokalnym, ale również na rynku medialnym, pismo bowiem uzyskało wiele wyróżnień i nagród. Jest inicjatorem i koordynatorem prac promocyjnych miasta Limanowa. Był projektantem i społecznym koordynatorem prac edytorskich związanych z promocyjnym wydawnictwem zatytułowanym *Limanowa miasto w Beskidzie Wyspowym*. Pod jego redakcją zostały opracowane publikacje: *Wędrówka przez*

lata – jubileuszowe kalendarium, wydawnictwo z okazji 40. rocznicy Zespołu Szkół Samorządowych nr 3 w Limanowej; *Sztuka nie zna granic*, związane z międzynarodowym plenerem rzeźbiarsko – malarskim; ponadto *Limanowska Kalwaria; Jubileusz 73. rocznicy Kongregacji Kupieckiej w Limanowej; Limanowa – Dolny Kubin – 40 lat razem*. Z jego pomysłu i inicjatywy oraz pod jego redakcją powstały trzy albumy fotograficzne *Okruchy pamięci*, ukazujące Limanową na przestrzeni XX wieku. Za wspieranie przedsięwzięć służących promocji i rozwojowi miasta w roku 2012 otrzymał tytuł i medal „Za zasługi dla Miasta Limanowa”.